

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Wioleta Folman

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

oraz z powództwa M. S. i W. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o ustalenie ewentualnie o rozwiązanie umowy ewentualnie o ukształtowanie stosunku prawnego

I. oddała powództwo w całości;

II. zasądza łącznie od M. S. i W. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 21 600 (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 4 listopada 2016 r. /k. 107/ do Sądu Okręgowego w Szczecinie, a skierowanym przeciwko (...) SA, powód M. S. wniósł o ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 10 października 2006 r. zawartej pomiędzy M. S. a (...) SA oraz zasądzenie od pozwanego (...) SA na rzecz powoda kwoty 127 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o ustalenie, że między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w w/w umowie i aneksach do tej umowy, z którego wynikałoby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty kredytu większej niż 608 000 zł; ustalenie, że między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w w/w umowie i aneksach do tej umowy, z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego, obowiązującego u pozwanej albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego i ustalenie, że strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot waloryzowanych umownie kursem franka szwajcarskiego. Powód wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że żądanie zapłaty stanowi, w ocenie strony powodowej, konsekwencję bezskuteczności zapisów umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem powoda w wyniku powyższego doszło do nadpłaty kwot poszczególnych rat kredytu, a pobrane przez bank świadczenie jest świadczeniem nienależnym. Podstawę prawną stanowi również to, że z winy pozwanej strona powodowa poniosła szkodę na skutek tego, że została zobowiązana do zapłaty rat kredytu w wysokości wyższej niż nominalna wartość kredytu. Kolejną podstawą jest nieważność umowy kredytu w całości albo w części odnoszącej się do oprocentowania i do mechanizmów waloryzacji. Żądanie ustalenia powód uzasadniał tym, że istnieje stan niepewności co do kwestii istnienia zobowiązań strony powodowej wobec pozwanej, a co do roszczeń pozwanego z tytułu niewymagalnych jeszcze rat nie istnieje roszczenie dalej idące niż roszczenie o ustalenie. Zdaniem strony powodowej, umowa kredytu jest nieważna, z uwagi na sprzeczność z prawem, naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego ewentualnie zawiera abuzywne postanowienia wyszczególnione w pozwie (np. § 11 ust 5 umowy i § 1 ust. 3a umowy) /k.2-29/.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) SA podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej, a także wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że nie można przyjąć by przedmiotowa umowa była nieważna, gdyż nie jest sprzeczna z przepisami prawa czy zasadami współżycia społecznego. Zdaniem pozwanego, powód nie udowodnił roszczenia co do zasady i co do wysokości, w tym wystąpienia przesłanek nieważności umowy jak i abuzywności spornych klauzul. W ocenie pozwanego, powód nie udowodnił, że spełnił na rzecz pozwanego jakiegokolwiek świadczenie, którego zwrotu obecnie się domaga. Pozwany wskazał, że przedmiotową umowę kredytu powód zawarł wraz z żoną, a z przedłożonych dowodów nie wynika, który z kredytobiorców poniósł koszt rat kredytowych. Zazaczył, że kredytobiorcy M. S. i W. S. zawarli umowę małżeńską o rozdzielnosci majątkowej, a obecnie jedynym właścicielem nieruchomości jest żona powoda. Ponadto pozwany zarzucił brak interesu prawnego w dochodzeniu roszczeń o ustalenie wskazując, że interes ten został wyeliminowany przez fakt jednoczesnego zgłoszenia żądania zapłaty. Wreszcie wskazał, że żądania ustalenia wyrażone w punktach 3,4 i 5 pozwu nie stanowią roszczenia o ustalenie, ale swoiste żądanie ukształtowania stosunku prawnego.

Pozwany podniósł, że posługiwanie się klauzulami abuzywnymi jest niedozwolone jedynie w zakresie wykorzystania ich we wzorcach umownych, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, okoliczności kontraktowania, rozkładu praw i obowiązków stron. W ocenie pozwanego w niniejszym przypadku powód nie wykazał naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu konsumenta przez pozwanego w zakresie zastosowania postanowienia o waloryzacji. Pozwany zakwestionował wyliczenie wysokości roszczenia przez powoda, wskazując na błędy i nieprawidłowość założeń przyjętych do wyliczeń powoda. Pozwany wskazał także, że ustalenie kursów walutowych przez bank nie następowało dowolnie, lecz wynikało z uwzględnienia obiektywnych czynników ekonomicznych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do należności z tytułu nadpłaconych wg stanowiska powoda rat kredytu, wskazując, że termin przedawnienia wynosi 3 lata. Ponadto żądanie ustalenia jest roszczeniem majątkowym, a zatem po upływie 10 lat roszczenia te uległy przedawnieniu (odpowiedź na pozew k. 113-144).

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi /k.342-343/.

Na rozprawie w dniu 18 lipca 2017 r. Sąd na podstawie art. 195 k.p.c. zobowiązał pełnomocnika powoda, aby w terminie 7 dni oznaczył osoby niebiorące udziału w sprawie w zakresie żądania ustalenia w taki sposób, aby ich wezwanie lub zawiadomienie było możliwe /k.583/.

W piśmie z dnia 24 lipca 2017 r. pełnomocnik powoda na podstawie art. 195 k.p.c. wskazał, że osobą, która powinna wziąć udział w postępowaniu w charakterze powoda jest W. S.. Pełnomocnik wskazał, że powinna ona wziąć udział w zakresie żądania o ustalenie jak również w zakresie żądania zapłaty, gdyż przez pierwsze lata trwania wspólności majątkowej powinna być traktowana jako wierzyciel solidarny /k.597-598/.

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2017 r. powód M. S. rozszerzył żądanie pozwu z punktu 2 (żądanie zapłaty) wnosząc o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz strony powodowej kwoty 536 162,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ewentualnie o zasądzenie kwoty 42 133,90 CHF oraz kwoty 375 429,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że w związku z nieważnością umowy kredytu ma on prawo do zwrotu wszystkich wpłat dokonanych tytułem spłaty kredytu. Ponadto powód wskazał, że zapisami abuzywnymi są również zapisy § 10 umowy odnoszące się do oprocentowania kredytu. Określone w umowie przesłanki umożliwiające zmianę oprocentowania zostały sformułowane w sposób nieostry oraz niejednoznacznie w zakresie relacji między zmianą tych czynników a zmianą oprocentowania kredytu. Powyższy zapis był sprzeczny z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe, a wyjęcie tego fragmentu z umowy powoduje, że nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy nazwanej /k.889-893/.

Zarządzeniem z dnia 17 sierpnia 2017 r. Przewodnicząca zarządziła zwrot pisma pełnomocnika powoda z dnia 8 sierpnia 2017 r. w zakresie w jakim rozszerzył żądanie pozwu w imieniu W. S. o zapłatę, albowiem na ówczesnym etapie postępowania W. S. nie była stroną /k.906/.

Zarządzeniem z dnia 3 października 2017 r. W. S. została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu i poinformowana, że może przystąpić do sprawy w charakterze powoda w zakresie żądania ustalenia /k.916/.

Pismem z dnia 6 października 2017 r. /k.918/ pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w rozszerzonym zakresie w całości. Wskazał, że powód rozszerzając żądanie pozwu o zapłatę nie przedstawił żadnych wyjaśnień, ani nowych faktów, które uzasadniałyby zwiększenie roszczenia. Nadto, zdaniem pozwanego nowo podniesione zarzuty dotyczące § 10 ust 2 umowy i sposób w jaki powód łączy je z poprzednią argumentacją świadczą o próbie dokonania całkowitej zmiany podstawy faktycznej roszczenia. W ocenie pozwanego § 10 ust 2 umowy nie jest klauzulą abuzywną i nie ma podstaw do takiego stwierdzenia. Postanowienie to nie zostało uznane za taką klauzulę i nie zostało wpisane w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych. Pozwany w omawianym paragrafie omówił przyczyny zmiany oprocentowania, a więc nie można przyjąć, że zastosował klauzulę jednostronnej zmiany procentowania bez podania przyczyn. Regulacja ta wprowadza zmienne oprocentowanie, ale nie można z powyższego wywodzić, że zmiany oprocentowania miałyby mieć charakter dowolny. Jeżeli z jakichkolwiek względów kredytobiorca nie akceptuje aktualnej wysokości oprocentowania kredytu przysługuje mu na podstawie zapisów umowy uprawnienie do wypowiedzenia umowy kredytu bez ponoszenia żadnych dodatkowych kosztów /k.918-929/.

W piśmie z dnia 10 listopada 2017 r. W. S. oświadczyła, że przystępuje do sprawy w charakterze powoda oraz wskazała, że podziela wszystkie twierdzenia, zarzuty i wnioski przedstawione przez powoda M. S. /k.984/.

W załączniku do protokołu z dnia 22 lutego 2018 r. pełnomocnik powodów podał dodatkową podstawę prawną ustalenia nieważności kredytu sformułowanego w pozwie w punkcie 1, to jest również fakt wprowadzenia kredytobiorców w błąd co do treści umowy i stosowanie wobec kredytobiorców nieuczciwych praktyk rynkowych (art. 12 ust 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym). Wskazał, że praktyki te polegały na wprowadzeniu powodów w błąd co do treści umowy i co do sposobu wykonywania umowy oraz uniemożliwieniu dostępu do istotnych danych dotyczących sposobu wyliczania kursów kupna/sprzedaży CHF oraz oprocentowania. Nadto zdaniem powodów roszczenie pozwanej o zapłatę kapitału przeliczonego na CHF nie istnieje z uwagi na to, że roszczenie to nie zostało wyliczone w oparciu o obowiązujący u pozwanej mechanizm ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF. Z tego względu wszystkie pobrane przez pozwaną raty kredytu są nienależne. Nadto nie wykazano, że doszło do skutecznego przeliczenia kapitału kredytu na CHF /k.1003-1024/.

W piśmie z dnia 8 marca 2018 r. pozwany wskazał, że art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej roszczenia. Nadto powołując się na błąd strona powodowa winna skorzystać z instytucji przewidzianej w art. 84 k.c., czego nie uczyniła /k.1045-1048/.

W piśmie z dnia 15 maja 2018 r., złożonym na rozprawie, strona powodowa rozszerzyła żądanie pozwu wskazując, że w razie oddalenia żądań wskazanych w punkcie 1-5 pozwu w całości lub w piśmie z dnia 8 sierpnia 2017 r. w

całości, na podstawie art. 357¹ k.c. domaga się: orzeczenia o rozwiązaniu umowy o kredyt hipoteczny ewentualnie oznaczenia wysokości świadczenia wynikającego z tej umowy poprzez oznaczenie, że na kwotę tego świadczenia składa się kwota kapitału kredytu wyrażona w PLN, odpowiadająca kwocie faktycznie wypłaconego kredytu wraz z odsetkami umownymi przy uwzględnieniu wszystkich wpłat powodów dokonanych na rzecz kredytu; ewentualnie poprzez oznaczenie, że na kwotę tego świadczenia składa się kwota kapitału kredytu wyrażona w PLN, odpowiadająca kwocie faktycznie wypłaconego kredytu wraz z odsetkami charakterystycznymi dla kredytu PLN (WIBOR 3M) przy uwzględnieniu wszystkich wpłat dokonanych na rzecz kredytu; ewentualnie poprzez oznaczenie wysokości zobowiązania stron w inny sposób, zgodnie z uznaniem sądu i po rozważeniu interesu stron. W uzasadnieniu pisma powodowie wywodzili, że zmiana kursu franka szwajcarskiego jaka nastąpiła po zawarciu umowy kredytu spowodowała, że doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, która to zmiana nie była możliwa do przewidzenia przez powodów /k.1050-1058/.

W piśmie z dnia 5 czerwca 2018 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w rozszerzonym zakresie jako nieudowodnione i niesłusznego oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w stosunku do każdego z żądań pozwu, pierwotnego i pozostałych pięciu ewentualnych, łącznie w kwocie 37 800 zł. Pozwany wskazał, że zmiana kursu waluty waloryzacji nie jest zmianą o charakterze nadzwyczajnym, której strony nie mogły przewidzieć w dniu zawierania umowy. Fakt, że kursy walut obcych ulegają nawet znacznym wahanom jest okolicznością powszechnie znaną, podobnie jak to, że mają na to wpływ różnego rodzaju zdarzenia o charakterze gospodarczym, ekonomicznym, politycznym. Pozwany wskazał, że rzekoma nadzwyczajna zmiana stosunków przybiera w stosunku do powodów postać wzrostu kursu walut jedynie o niecałe 50% i to przy jednoczesnym, wcześniejszym kilkuletnim spadku kursu o 20%. W okresie pomiędzy połową lat 90-tych XX w. a 2004 również doszło do porównywalnego wzrostu kursu CHF (z ok.2 zł do 3 zł) /k.1072-1079/.

Pismem z dnia 27 czerwca 2018 r. Rzecznik (...) przedstawił istotny pogląd /k. 1081-1132/.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie M. S. i W. S. są małżeństwem. W latach 1989-2002 mieszkali na stałe w (...) (przesłuchanie powódki W. S. k. 1026-1027).

W 2003 r. M. S. otworzył konto bankowe w (...) w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, a następnie konto wspólne z żoną. Powodowie zakupili działkę, na której zdecydowali się zbudować dom. Środki na budowę domu miały pochodzić z kredytu. Powodowie zdecydowali się złożyć wniosek kredytowy do (...) (obecnie (...) SA) gdyż posiadali tam konta, a nadto mieli już tam kredyt. Powodowie byli zadowoleni z wcześniejszej obsługi bankowej. Powodowie nie dowiadywali się o oferty kredytowe w innych bankach (przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

Przed podpisaniem umowy kredytowej rozmowy z pracownikami banku prowadził M. S.. Pracownik banku pytał powoda jaką kwotą kredytu jest zainteresowany. Powód wskazał, że chodzi o kwotę 600 000 zł- 640 000 zł zgodnie z przedstawionym kosztorysem prac budowlanych. Powodowie nie byli zainteresowani niższą kwotą kredytu gdyż to nie pozwalałoby im zrealizować ich planów. Pracownik banku przedstawił powodowi ofertę kredytu złotówkowego i waloryzowanego do CHF. Wskazano powodowi, że kredyt złotówkowy jest droższy, wyżej oprocentowany, kredyt złotówkowy wiązałby się z większym obciążeniem finansowym dla powodów. Prezentowane raty w kredycie złotówkowym były około dwukrotnie wyższe niż przy kredycie waloryzowanym (przesłuchanie powoda M. S. k. 1027-1029).

M. S. wówczas interesował się sprawami ekonomicznymi kraju i na świecie, obserwował kursy walut obcych. W tamtym czasie były doniesienia, że CHF jest bezpieczną walutą i nie było żadnych zagrożeń politycznych czy ekonomicznych, które mogłyby tą sytuację zmienić. Pracownik banku wskazał powodowi, że warunki kredytu waloryzowanego są dobre, że jest to bezpieczny kredyt. Powód rozmawiał z pracownikiem banku na temat wahań kursu CHF. W chwili zawierania umowy kurs CHF wynosił 2,50 zł, a kilka miesięcy wcześniej 2,60-2,80 zł (przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

W dniu 22 sierpnia 2006 r. powodowie złożyli do (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na budowę domu jednorodzinnego. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 600 000 zł plus 8 000 zł na koszty kredytu, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro, GBP. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu na maksymalny okres oraz by były malejące raty kapitałowo-odsetkowe. We wniosku wskazano, że budowa domu będzie finansowana poprzez dotychczas wniesiony wkład w kwocie (...) zł, a do wniesienia pozostało (...) zł tytułem wkładu własnego oraz 600 000 zł z tytułu kredytu. Koszt budowy domu o pow. całkowitej (...) m^(2) (pow. użytkowa (...)m^(2)) oszacowano na kwotę(...) zł. Składając powyższy wniosek kredytowy powodowie mieli już zaciągnięty kredyt hipoteczny w (...) na kwotę 156 000 zł na 27 lat (na dzień składania wniosku do spłaty pozostało 145 000 zł), ponadto mieli zaciągnięty kredyt samochodowy na kwotę 57 000 zł (pozostało 40 000 zł). Powodowie zobowiązali się do likwidacji kredytu samochodowego przed podpisaniem umowy kredytu, zaś środki własne w kwocie (...) zł zobowiązali się wnieść na końcowym etapie budowy na wykończenie w transzy 6.

M. S. w chwili składania wniosku kredytowego w pozwanym banku pracował jako wiceprezes w (...) sp. z o.o., gdzie był zatrudniony na umowę o pracę na czas nieokreślony, a jego średni dochód brutto wynosił (...) zł. Ponadto od 1 maja 2002 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...), zajmującą się zarządzaniem spółką wytwarzającą konstrukcje stalowe. Powodowie byli również współnikami w spółce (...) sp. z o.o. (wniosek kredytowy k.195-199, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 200, zaświadczenie o prowadzeniu działalności k. 201-202, odpisy z KRS k. 203, 204-207, przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

W dniu 10 października 2006 r. M. i W. małżonkowie S. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...). Przed podpisaniem umowy M. S. zapytał pracownika banku dlaczego kurs waluty wskazany w umowie nie jest powiązany z kursem NBP. Pracownik banku wyjaśnił mu, że kurs ten będzie ustalany na podstawie kursu wyliczonego przez bank, ale że kurs ten będzie zbliżony do kursu NBP. Powodowie przed podpisaniem umowy zapoznali się z jej treścią. Gdy powodowie mieli jakieś pytania w związku z zapisami umowy pracownik banku wyjaśniał im je. Pracownik banku nie zapewniał powodów, że kurs franka nie wzrośnie przez czas trwania umowy. Pracownik banku wskazywał, że CHF jest stabilną walutą. Powodom nie przedstawiono matematycznego mechanizmu ustalania kursu CHF.

Na mocy ww. umowy bank udzielił powodom kredytu na: budowę domu jednorodzinnego położonego w B. przy ul. (...), gm. D. (kwota 600 000 zł) oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (kwota 8000 zł). Podano, że kwota kredytu to 608 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W § 1 punkt 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 28 września 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 247 910,29 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie (§ 1 pkt 1A, 2, 3, 3A). Kredyt miał zostać spłacony w przeciągu 324 miesięcy, tj. do 10 października 2033 r. (§ 1 ust. 4). Ustalono, że kredyt będzie spłacany w malejących ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w chwili zawierania umowy w stosunku rocznym wynosiło 2,55%, a w okresie ubezpieczenia pomostowego wynosiło 3,55%. Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi (...) zł, a kwota wniesionych środków własnych (...) zł, co stanowi 6,01 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 11 i 12). Aktualna wartość nieruchomości wynosiła (...)zł, a po zakończeniu inwestycji (...) zł (§ 2 ust 5 i 6). W § 1 pkt 7 umowy wskazano, że prowizja za udzielenie kredytu wynosi 4 864 złotych (0,80% kwoty kredytu).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w ten sposób, że kwota 600 000 zł do dyspozycji kredytobiorcy z przeznaczeniem na budowę domu jednorodzinnego miała być wypłacona w 6 transzach (od 31 października 2006 r. do 31 maja 2007 r.) w zależności od stanu zaawansowania poszczególnych prac budowlanych, a kwota 8000 zł z tytułu pokrycia kosztów związanych z udzieleniem kredytu.

W § 10 ust. 2 umowy wskazano, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

W myśl § 7 umowy kredyt hipoteczny miał być waloryzowany kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu. Wysokość kredytu, wyrażoną w CHF określa się jako sumę wszystkich uruchomionych transz kredytu, wyrażonych w CHF (§ 8 ust 4).

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowi załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządza się w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 11 ust 5). W myśl § 12B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) SA do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 umowy. Zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Integralną częścią umowy był „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...), a kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem przed zawarciem umowy i uznaje jego wiążący charakter (§ 26 umowy). Nadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Ponadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 30 umowy) (umowa k. 37 -41, przesłuchanie powódki W. S. k. 1026-1027, przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

Zgodnie z rozdziałem III § 1 ust 2 i 4 regulaminu udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach(...), (...) SA udziela kredytów hipotecznych złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EURO/CHF/GPB/SEK wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. W myśl § 24 regulaminu – spłata kredytu może następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku (...) i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w (...), na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (regulamin k. 165-170).

W dniu 10 października 2006 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę środków kredytu, tj. pierwszej transzy w kwocie 122 100 zł. Jako datę proponowanej wypłaty wskazali 11 października 2006 r. Transza została uruchomiona i powodom przesłano harmonogram spłat tej części kredytu. W dniu 22 listopada 2006 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę drugiej transzy w kwocie 207 100 zł, jako datę proponowanej wypłaty wskazali 27 listopada 2006 r. Wniosek został rozpatrzony negatywnie z uwagi na brak ścian zewnętrznych budowanego obiektu. Powodowie ponownie złożyli wniosek o uruchomienie drugiej transzy kredytu w dniu 14 grudnia 2006 r. z proponowaną datą wypłaty 18 grudnia 2006 r. Transza została uruchomiona w dniu 22 grudnia 2006 r., co stanowiło równowartość 89 059,95 CHF (207 100 zł). Powodom przesłano harmonogram spłat. W dniu 26 kwietnia 2007 r. powodowie złożyli wniosek o uruchomienie trzeciej transzy kredytu w kwocie 136 500 zł, z proponowaną datą wypłaty 4 maja 2007 r. Wniosek został rozpoznany negatywnie gdyż zakres prac został wykonany w 50%, wskazano, że pozytywne rozpoznanie wniosku nastąpi po

zamknięciu budynku. Ponownie powodowie zawnieśli o uruchomienie trzeciej transzy kredytu w kwocie 136 500 zł wnioskiem z dnia 4 czerwca 2007 r. z datą wypłaty „6 maja 2007r.”. Po poprawieniu wniosku i złożeniu ponownego wniosku (w dniu 12 czerwca 2007 r.) oraz wskazaniu proponowanej daty wypłaty na dzień 13 czerwca 2007 r. – transza została uruchomiona w dniu 14 czerwca 2007 r., gdzie kwotę 136 500 zł przeliczono na równowartość 53 359,97 CHF. Powodom przesłano harmonogram spłaty. W dniu 20 września 2007 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę czwartej transzy w kwocie 142 300 zł, z proponowaną datą wypłaty 27 września 2007 r. Transza czwarta została wypłacona w dniu 1 października 2007 r., gdzie kwota 142 300 zł stanowiła równowartość kwoty 64 200,32 CHF (dyspozycje uruchomienia transz kredytu k. 215-216, 218-219, 220-221, 225-226, 227-228, 229-229v, 233-234, harmonogram k. 217, 224, 232, potwierdzenie uruchomienia transz kredytu k.222, 223, 230, 231, 235,236).

(...) SA ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Kredyty złotówkowe były wyżej (około 2 krotnie) oprocentowane niż kredyty waloryzowane do CHF. Od 2003 r. do 2008 r. kurs CHF spadał nawet z poziomu 3,30 zł do poziomu 2 zł (zeznania świadka H. P. – k. 988-989, „Tabela kursowa (...) SA – metodyka oraz analiza porównawcza autorstwa A. R. – k. 309-333).

Z dniem 1 kwietnia 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku, opisanii zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z dnia 01.04.2009 r. z zał., tj. regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k. 171-176, pismo okólne z dnia 01 lipca 2009 r. z załącznikiem: regulaminem, wzorem aneksu k. 177-185).

W dniu 30 marca 2007 r. strony zawarły aneks do umowy zmieniający § 5 ust 2 umowy (dot. wypłaty transz kredytu) (aneks k. 42).

W dniu 4 czerwca 2007 r. strony zawarły aneks zmieniający § 1 ust 10, § 3 ust 7, § 5 ust 2 (aneks k. 43).

Po uruchomieniu wszystkich transz kredytu pozwany przesłał powodom harmonogram spłat kredytu, który został sporządzony w walucie waloryzacji, z określeniem zadłużenia na kwotę 264 670,77 CHF, wskazaniem wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF (harmonogram k. 208-214).

W dniach 09 lutego 2009 r. i 4 czerwca 2009 r. M. S. złożył wniosek do (...) Banku o dokonanie zmiany sposobu ustalania oprocentowania kredytu hipotecznego z ustalanego decyzją Zarządu na oparte o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku powiększoną o aktualną wartość wskaźnika LIBOR 3M CHF. Aneksy do umowy w tym zakresie nie zostały zawarte (wnioski k. 190-191).

W dniu 26 sierpnia 2010 r. W. i M. małżonkowie S. zawarli umowę o rozdzielenie majątkowej. W tym samym dniu zawarli umowę o podział majątku wspólnego na mocy której właścicielką nieruchomości położonej w B., gmina D. zabudowaną budynkiem mieszkalnym, stała się W. S. (dane wynikające z umowy o podział majątku k. 186-189).

W dniu 7 stycznia 2014 r., na wniosek powodów, strony zawarły aneks do umowy umożliwiający powodom spłatę kredytu w walucie waloryzacji (wniosek k. 194, aneks k. 192-193).

Powodowie do dnia wniesienia pozwu regularnie spłacali kredyt. Od dnia 15 stycznia 2014 r. spłacają kredyt w CHF. Powodowie spłacają kredyt ze środków zgromadzonych na wspólnym koncie (zaświadczenie k. 104-106, przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

Środki uzyskane z kredytu powodowie przeznaczali na budowę domu, w którym obecnie mieszkają. W 2008 r. powód zarejestrował w w/w domu działalność gospodarczą, jeden z pokoi jest przeznaczony na biuro powoda. Poza domem firma powoda zatrudnia 120 pracowników, która ma infrastrukturę o pow. (...) m².

W trakcie trwania umowy gdy kurs franka oscylował wokół kwoty 1,95-2,00 zł powód zastanawiał się nad przewalutowaniem kredytu, ale nie potrafił wskazać z jakich przyczyn powodowie nie podjęli takiej decyzji (przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

Po podpisaniu umowy kredytu kurs CHF przez pewien okres spadał, osiągając wartość 1,95 zł za 1 CHF. M. S. nie robił obliczeń w celu ustalenia różnicy pomiędzy rozliczeniami dokonanymi przez pozwany bank przy użyciu kursu własnego banku w porównaniu do kursu ustalanego przez NBP (przesłuchanie powoda M. S. k. 1027- 1029).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów, w tym umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, kopii wniosku kredytowego, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka H. P. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd w całości dał wiarę wskazanym powyżej dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) SA – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami H. P. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka H. P. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powodów w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody. Podkreślić należy, że w rozmowach poprzedzających zawarcie umowy brał udział powód. Powódka była obecna przy podpisywaniu umowy. Wskazać trzeba, że powódka nie pamiętała pewnych okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, co zważywszy na upływ czasu jest zrozumiałe. Odnosząc się do zeznań powoda, zdaniem Sądu niewiarygodne były zeznania powoda w zakresie, w jakim stwierdził, że kurs CHF ustalony przez pozwany bank był zawsze mniej korzystny niż ustalany przez Narodowy Bank Polski. Twierdzenia powoda w tym zakresie były gołosłowne. Wskazać należy, że jak wynika z zeznań powoda nigdy nie dokonywał obliczeń jak wyglądałaby sytuacja ekonomiczna powodów gdyby do rozliczeń związanych z przedmiotową umową kredytu zastosować kurs CHF wg tabeli NBP, a nie kurs pozwanego banku. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć za wiarygodne twierdzenia powoda, że kurs pozwanego banku zawsze był mniej korzystny dla powodów. Nie można również uznać za wiarygodne twierdzenia powoda, że pracownik banku zapewniał o stabilności CHF przez cały okres trwania umowy. Wskazać bowiem należy, że w późniejszych zeznaniach powód przyznał, że pracownik banku nie zapewniał go o tym, że przez 27 lat ta waluta będzie stabilna, a jedynie, że w najbliższym okresie nie należy się spodziewać zmian. Jakkolwiek

powód nie wyjaśnił co oznaczało stwierdzenie „w najbliższym okresie”, ale wskazać należy, że do 2008 r. kurs CHF – jak wynika z zeznań powoda i pozostałego materiału dowodowego – spadał i w pewnym momencie wynosił 1,95 zł, podczas gdy przy zawieraniu umowy wynosił 2,50 zł. Niewiarygodne były również twierdzenia, że powodowie wg pozwanego banku nie mieli zdolności kredytowej na uzyskanie kredytu w PLN. Jak wynika z zeznań powoda pracownik banku przedstawił mu propozycję dla kredytu złotówkowego i waloryzowanego wg kursu CHF. Powodowie byli zainteresowani jak najkorzystniejszym kredytem, tj. takim którego raty były jak najniższe. Przy przedstawianej symulacji to właśnie kredyt waloryzowany bardziej spełniał te oczekiwania niż kredyt złotówkowy. Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że uważał on, iż kurs CHF stosowany do przeliczeń związanych z kredytem będzie związany z kursem NBP. Żadne zapisy umowy nie uprawniały do takiego wniosku. Nadto jak wynika z zeznań powoda przed zawarciem umowy zadał on pytanie pracownikowi banku o to dlaczego nie ma odniesienia do tabeli NBP, na co uzyskał odpowiedź, że będzie to kurs wyznaczany przez bank, ale zbliżony do kursu NBP. W ocenie Sądu niewiarygodne były twierdzenia powoda, że pozwany bank ustalając kurs waluty w swoich tabelach dopuszczał się spekulacji. Te twierdzenia powoda nie zostały poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami. Powód nie dokonywał nigdy obliczeń swoich zobowiązań przy użyciu kursu z tabeli NBP, który to bank w jego ocenie nie brał udziału w takim procederze. Wreszcie nie polegały na prawdzie twierdzenia powoda, że umowa w żadnym zakresie nie mogła być negocjowana. Wskazać bowiem należy, że powód sam przyznał, że miał możliwość negocjacji co do wysokości oprocentowania.

Nie można się zgodzić z powodami, że nie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF/PLN. Wskazać trzeba, że w § 30 umowy powodowie złożyli oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego, a konsekwencje wynikające z niekorzystnego wahania kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Wzrost rat kredytowych nie wynikał z mechanizmu przeliczania, lecz wynikał z faktu wzrostu kursu CHF i była to okoliczność niezależna od pozwanego banku. Powód jak wynika z jego zeznań miał możliwość przewalutowania kredytu, a gdy kurs CHF był na korzystnym dla niego niskim poziomie (około 2 zł) i rozważał taką możliwość, ale z niewiadomych przyczyn nie zrobił powyższego.

Sąd oddalił wnioski powodów zawartych w pismach z dnia 22 lutego 2018 r., 15 maja 2018 r. oraz 22 maja 2018 r., a dotyczących zobowiązania pozwanego do złożenia dokumentów, zestawień, informacji wnioskowanych przez stronę powodową, zwrócenie się do UOKiK o nadesłanie akt i informacji, jak również o przesłuchanie osób wchodzących w skład departamentów pozwanego, albowiem te okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić bowiem należy, że pełnomocnik powodów wnioskował o przeprowadzenie w/w dowodów w celu wykazania, że powodowie nie mieli informacji o sposobie wyliczania kursu kupna/sprzedaży CHF, a z drugiej strony już w pozwie sam twierdził, że dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia jak ten kurs się kształtował w chwili zawierania umowy oraz w całym okresie kredytowania. W ocenie Sądu, skoro wiążąca strony umowa określała, że należy przyjąć kurs z tabeli pozwanego, a powodowie nie wykazali, że zastosowane przez pozwanego bank kursy nie pochodziły z tej tabeli, to brak było podstaw do sprawdzania poprawności czy też rzetelności ustalania wysokości kursu CHF w pozwanym banku. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że stosowane przez pozwanego kursy waluty obcej były np. zawyżone w stosunku do kursów walut stosowanych przez inne instytucje finansowe.

Sąd oddalił wniosek o uzupełniające przesłuchanie powodów na okoliczność tego, że strona powodowa nie przewidywała, że dojdzie do aprecjacji CHF względem PLN oraz na okoliczność rozmiarów szkody i konsekwencji jakie powodowie ponieśli w wyniku nadzwyczajnej zmiany okoliczności. Wskazać trzeba, że z uprzednio złożonych zeznań powodów wynika, że nie spodziewali się takiego wzrostu kursu CHF. Jednakże w ocenie Sądu zmiana kursu waluty obcej nie może być kwalifikowana jako nadzwyczajna zmiana okoliczności w rozumieniu art. 357¹ k.c., o czym w dalszej części uzasadnienia.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. W szczególności dokonanie przez biegłego wyliczeń zadłużenia powodów czy też roszczeń powodów przy założeniu, że kredyt wynosi 608 000 zł przy zachowaniu oprocentowania i marży umownej czy też przeliczeniu poszczególnych rat wg kursu CHF z dnia zawarcia umowy.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

Oddaleniu podlegał również wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, wskazany w piśmie z dnia 22 maja 2018 r. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia by regulacje umowne dotyczące oprocentowania kredytu były nieważne bądź abuzywne, stąd dokonywanie obliczeń przez biegłego, a wnioskowanych przez powodów niezasadnie zamierzałoby do przedłużenia niniejszego postępowania.

Wskazać należy, że domaganie się przez powodów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność dokonania wyliczeń w odniesieniu do kursu NBP nie miało uzasadnienia w odniesieniu do żądań strony powodowej. Strona powodowa w niniejszym postępowaniu uważała, że umowa jest nieważna, ewentualnie, że pewne jej postanowienia są abuzywne i z tego powodu domagała się ustalenia czy zapłaty. Strona powodowa nie twierdziła, że zapisy umowy w zakresie kursu winny być zastąpione kursem NBP. Wreszcie wskazać należy, że nie było przeszkód by strona powodowa samodzielnie dokonała takich obliczeń. Kursy NBP są dostępne publicznie i obliczenia wskazane przez powodów sprowadzają się do dokonania operacji matematycznych, które nie wymagają wiadomości specjalnych. Strona powodowa nie wyjaśniła również na jakiej podstawie należałoby przyjąć wskazany przez nią kurs NBP, odwołując się w tym zakresie do bliżej niesprecyzowanego poglądu w orzecznictwie.

Zdaniem Sądu oddaleniu podlegał wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miałby dokonać oceny czy zmiany gospodarcze jakie nastąpiły po 2008 r. mogą być kwalifikowane jako nadzwyczajna zmiana stosunków, czy były możliwe do przewidzenia w chwili zawierania umowy i opisać mechanizmy, które odpowiadały za wzrost wartości CHF w okresie kredytowania.

Wzrost wartości CHF w stosunku do waluty polskiej, nie tylko bezspornie wynika z akt niniejszej sprawy, ale nadto jest to fakt powszechnie znany nie wymagający dowodu (art. 228 § 1 k.p.c.). Ustalenie zakresu przewidywania powodów w tym zakresie, jest kwestią ustaleń faktycznych. Wiadomości specjalne biegłego nie mogą co do zasady służyć konstrukcji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Rolą biegłego jest wspomoczenie Sądu orzekającego wiedzą, która wykracza poza kwestie stricte prawne. Biegły nie ustala okoliczności faktycznych. Z kolei kwestia czy zmiana wartości kursu CHF wynikająca z zaistniałego kryzysu gospodarczego może być traktowana jako nadzwyczajna zmiana stosunków w rozumieniu przepisu art. 357¹ k.c., należy do oceny prawnej, której wyrazicielem jest Sąd, a nie biegły. W rezultacie, brak było podstaw aby zwracać się o opinię biegłego w zakresie objętym tezą dowodową powodów.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie żądania głównego jak i żądań ewentualnych jako niezasadne podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do żądania ustalenia nieważności umowy, gdyż to żądanie – w świetle pozostałych żądań o ustalenie – ma skutki najdalej idące.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ.; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99 ; z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powodów nie występuje.

Powodowie na podstawie art. 189 k.p.c. domagali się w niniejszej sprawie ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym w dniu 10 października 2006 r., z powodu sprzeczności umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego, abuzywności klauzul waloryzacyjnych i zmian oprocentowania zawartych w umowie.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powodów odnośnie do nieważności umowy czy też abuzywności w/w klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności umowy strony zobowiązane by były do zwrotu wzajemnych świadczeń. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385¹ § 1 i 2 k.c., przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca). Rodzi to pytanie, czy i na jakiej podstawie luka w umowie wynikająca z wyeliminowania niedozwolonego postanowienia może być wypełniona, np. w zakresie kursu, według którego kredyt winien być wypłacony i według jakiego kursu kredyt winien być spłacany (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Uznając, że istotne postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu w złotych do waluty obcej są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa jest nieważna to należałoby przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorców została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może

być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sądem jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawę o zapłatę. Powodowie dokonywali spłat kredytu przez 10 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności umowy, służyłoby powodom roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu.

W sytuacji zatem, gdy kredyt został powodom wypłacony, i częściowo spłacony przez powodów, a zdaniem powodów, na skutek zastosowania klauzul abuzywnych po ich stronie powstała nadpłata, to powodom przysługuje roszczenie o świadczenie, co wyklucza interes prawny powodów w samym ustaleniu abuzywności wskazywanych przez powodów postanowień łączącej strony umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2018 r. sygn. akt I ACa 1861/16, Legalis nr 1720158).

Powód już w pozwie wystąpił z żądaniem głównym o zapłatę kwoty 127 000 zł, a następnie rozszerzył to żądanie do kwoty 536 162,20 zł (ewentualnie 375 429,80 zł i 42 133,90 CHF). To oznacza, że sam powód uważa, że przysługuje mu dalej idące powództwo o świadczenie.

W przypadku części kredytu, który został już spłacony przez powodów, zauważyć należy, że częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad. Powodowie dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów.

Jeśli zaś chodzi o kwestię rat kredytu jeszcze niewymagalnych, co do których zdaniem strony powodowej nie istnieje roszczenie dalej idące niż roszczenie o ustalenie, to podnieść należy, że nawet gdyby przyjąć istnienie interesu prawnego powodów w tym zakresie to powództwo w tej części podlegało oddaleniu również z przyczyn z jakich oddaleniu podlegało żądanie zapłaty, a wskazanych poniżej.

W pierwszej kolejności odnosząc się do żądania zapłaty wskazać należy, że powodem w zakresie tego żądania był wyłącznie M. S.. W. S. w niniejszym postępowaniu nie mogła być traktowana jako powódka w zakresie żądania zapłaty i nie mogła przystąpić w takim charakterze do postępowania na podstawie art. 195 k.p.c. Art. 195 § 1 k.p.c. odnosi się do współuczestnictwa koniecznego, tj. gdy konieczny jest łączny udział określonych osób w charakterze powodów. Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez W. i M. małżonków S., oczywistym jest, że w zakresie żądania ustalenia (nieważności umowy czy też dalszych żądań dotyczących ustalenia – punkty 3,4,5 pozwu) łączny udział tych osób był konieczny. Powyższe nie dotyczyło jednak żądania zapłaty. Wskazać bowiem należy, że W. i M. małżonkowie S. w dniu 26 sierpnia 2010 r. /k.186/ zawarli umowę majątkową małżeńską wprowadzającą ustrój rozdzielności majątkowej. Ponadto tego dnia dokonali podziału majątku wspólnego. Z treści pisma pełnomocnika powoda z dnia 5 czerwca 2017 r. wynika, że W. S. wszelkie wierzytelności z tytułu umowy kredytu scedowała na rzecz powoda i, że rzekomo została zawarta taka umowa na piśmie /k.509/. Jednocześnie pełnomocnik powoda wskazał, że dowód z tego dokumentu zostanie przedłożony w najbliższym czasie. Podnieść należy, że do dnia zamknięcia rozprawy pełnomocnik powoda nie złożył w/w dokumentu. Nadto, pełnomocnik powodów utrzymywał, że wierzytelności z tytułu umowy kredytu przysługują małżonkom S. solidarnie (por. k. 597-598) i z tego względu uważał, że W. S. również powinna mieć prawo do zgłoszenia swego udziału w zakresie roszczenia o zapłatę. Tymczasem, skoro zdaniem pełnomocnika powoda W. S. jest wierzycielem solidarnym to nie można przyjąć by po stronie małżonków S. w zakresie żądania zapłaty zachodziło współuczestnictwo konieczne w rozumieniu art. 195 § 1 k.p.c. Solidarność po stronie wierzycieli uprawnia każdego z nich do domagania się od dłużnika spełnienia świadczenia do rąk jednego z nich (art. 367 k.c.). Nadto żądanie zapłaty wskazuje, że mamy do czynienia ze zobowiązaniem podzielnym (art. 379 k.c.). Od chwili zawarcia umowy o rozdzielności majątkowej nie mamy do czynienia ze wspólnością majątkową małżeńską, a zatem raty kredytu spłacane po tej dacie nie mogły być objęte tą wspólnością. W tym stanie rzeczy brak było podstaw by przyjąć, że w zakresie żądania zapłaty po stronie małżonków S. występowało współuczestnictwo konieczne.

W ocenie Sądu żądanie zapłaty (i żądanie ustalenia w zakresie w jakim przyjmujemy istnienie interesu prawnego) podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Uzasadniając żądanie pozwu powód domagał się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF czy też klauzuli dotyczącej oprocentowania.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji i zmian oprocentowania są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej.

Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r., VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 10 października 2006 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 608 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Nie można się też zgodzić z tym, że strony nie określiły ściśle kwoty, której zwrotu może domagać się bank. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 608 000 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (27 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 608 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 28 września 2006 r. kwota ta wynosiła 247 910,29 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały

się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 608 000 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 608 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć by umowa naruszała zasadę nominalizmu. W kredycie indeksowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu. Obie strony umowy były zgodne co

do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyt w kwocie 608 000 zł (niższa kwota nie pozwalałaby im na zrealizowanie ich planów) z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. W konsekwencji powodowie złożyli wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodom decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową. Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W odniesieniu do powoływania się przez powodów na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków należy wskazać, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są indeksowane. Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 2015 (sygn. akt C -312/14). Trybunał odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu węgierskiego „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu w/ w dyrektywy. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna. Jak podnosiła strona powodowa waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11). Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystywały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358 § 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości kupieckiej, dobrych obyczajów, rzetelności czy godziwości, słuszności kontraktowej, równości stron czy też, że wprowadzono powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powoda wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu zdecydował się na skorzystanie z oferty pozwanego gdyż w tym banku powodowie mieli już konto i korzystali z uprzednio udzielonego im kredytu hipotecznego udzielonego w PLN. Jak wynika z zeznań powoda zdecydował się na złożenie wniosku o kredyt indeksowany do CHF gdyż raty takiego kredytu były około 2 krotnie niższe niż kredytu złotowego. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących budowy domu. Jednocześnie powód wskazał, że pracownik banku wyjaśnił mu, że do przeliczeń będzie stosowany kurs według wycień banku, zbliżony do kursu NBP. Z treści § 30 umowy wynika, że powodom zostało wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty i oprocentowania. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając rzekomo powodów w błąd.

Nadto powodowie powołując się na to, że rzekomo zostali wprowadzeni przez bank w błąd nie zdołali wykazać, że skutecznie uchylili się od skutków prawnych zawartej umowy kredytowej. Przede wszystkim wskazać trzeba, że powodowie przy zawieraniu umowy nie zostali wprowadzeni przez bank w błąd. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku zmian oprocentowania (porównaj § 30 umowy), przedstawiono im informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Podnieść trzeba, że kwota zadłużenia wskazana informacyjnie w umowie (247 910,29 CHF) była niższa niż ostateczna wysokość zadłużenia strony powodowej (k. 208 - 264 670,77 CHF). Nie można jednak pomijać faktu, że kredyt był uruchamiany w 6 transzach (przez okres roku), na wniosek powodów, w zależności od stanu zaawansowania prac budowlanych. Kurs CHF w chwili uruchomienia poszczególnych transz podlegał wahaniom co wpłynęło na ostateczną wysokość zadłużenia powodów względem banku.

Powodowie zeznali, że wiedzieli, iż kurs franka może ulegać wahaniom. Po uruchomieniu transz kredytu powodowie otrzymywali harmonogram spłaty w odniesieniu do uruchomionej części kredytu, w których bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. Jak wynika z zeznań powodów nie porównywali kursu pozwanego banku do kursów stosowanych przez inne instytucje finansowe. Twierdzenia powoda, że zawsze był to niekorzystny dla nich kurs w porównaniu do kursu wskazanego w tabeli NBP były niewiarygodne. Powód jak sam przyznał nigdy nie dokonał obliczeń by porównać jak wyglądałaby jego sytuacja gdyby dokonano przeliczenia po kursie NBP.

Podkreślić należy, że powodowie przez 10 lat funkcjonowania kredytu musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF. Powodowie do dnia zamknięcia rozprawy nie złożyli skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy, które to oświadczenie w świetle art. 88 § 1 k.c. jest wymagane by móc powoływać się na tą wadę oświadczenia woli i to w terminie wynikającym z § 2 tego artykułu.

Z treści oświadczenia zawartego w § 30 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sami powodowie przyznali, że wiedzieli, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 27 lat na jaki powodowie zawierali umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Jak przyznał sam powód pracownik banku mówił o tym, że w najbliższym okresie należy się spodziewać, że waluta będzie stabilna, ale nie zapewniał, że będzie tak przez cały okres trwania umowy. Kurs CHF, zgodnie z zapewnieniami pracownika banku w tym czasie spadał w porównaniu do złotówki, z poziomu 2,50 zł (na dzień zawierania umowy) do poziomu 1,95 zł.

Podkreślić należy, że nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powodów byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąc zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w

stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 10 października 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Wbrew twierdzeniu powodów nie można było przyjąć, że podstawą prawną żądania ustalenia nieważności umowy był fakt wprowadzenia kredytobiorców w błąd co do treści umowy i stosowanie wobec kredytobiorców nieuczciwych praktyk rynkowych (art. 12 ust 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym). Z przyczyn wskazanych powyżej nie można przyjąć by pozwany bank przy zawieraniu umowy wprowadził powodów w błąd, a nadto strona powodowa nie uchyliła się skutecznie od oświadczenia woli w zawitym terminie. Wskazać również należy, że przywołana przez pełnomocnika powodów ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie może znaleźć zastosowania do niniejszej umowy. Podnieść bowiem trzeba, że ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym weszła w życie w dniu 21 grudnia 2007 r. Nie może zatem znaleźć zastosowania do umowy zawartej wcześniej, tj. w dniu 10 października 2006 r. Dlatego też odwoływanie się przez pełnomocnika powodów na domniemanie wynikające z art. 13 tej ustawy nie było uzasadnione. Słuszne były także zarzuty strony pozwanej podnoszące, że powodowie nie wskazali na czym konkretnie miałyby polegać nieuczciwa praktyka rynkowa. Nadto należy podnieść, że art. 12 ust 1 pkt 4 tej ustawy nie jest samodzielną podstawą materialnoprawną do domagania się unieważnienia umowy kredytu lub postanowień, gdyż jest to przepis proceduralny, zaś art. 58 k.c. nie zawsze znajdzie tutaj zastosowanie, albowiem sama czynność prawna towarzysząca nieuczciwej praktyce rynkowej może być zgodna z prawem (tak A. Michalak Przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom rynkowym. Komentarz do art. 12, legalis).

Sąd nie podziela także stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że świadczenie zostało pozostawione rzekomo „arbitralnej decyzji banku”. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym podała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że w decyzji, jak i umowie kredytowej bank przedstawił powodom kwotę kredytu wyrażoną w CHF w wysokości 247 910,29 CHF. Zawierając umowę powodowie musieli zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytowych. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia poszczególnej transzy ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia transzy kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. W tym momencie (uruchomienie transz kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram

spląt zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. Powodowie otrzymywali harmonogramy spłaty po uruchomieniu każdej transzy, wiedzieli zatem jak kształtuje się ich zadłużenie wobec banku. Po uruchomieniu wszystkich transz otrzymali harmonogram określający wysokość ich zadłużenia. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia. Po uruchomieniu transz kredytu wysokość zadłużenia powodów została ustalona przez bank w kwocie 264 670,77 CHF, ale wskazać należy, że transze były wypłacane w 6 częściach przez okres 1 roku od dnia podpisania umowy. W tym okresie wahania kursu waluty wpłynęły na globalną wysokość zadłużenia powodów.

Niezasadne było stanowisko strony powodowej co do tego, że umowa naruszała regulacje dotyczące odsetek. Przede wszystkim strona powodowa w żaden sposób nie wykazała powyższej okoliczności. Powodowie niezasadnie przyjmują, że odsetki winny być naliczane od kwoty wyrażonej w PLN. Podkreślić należy, że powodowie nie zawarli umowy kredytu złotówkowego, lecz zawarli umowę kredytu indeksowanego do CHF.

Nie można również przyjąć by umowa była nieważna z powodu regulacji dotyczącej oprocentowania. Podnieść bowiem trzeba, że umowa określała wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zgodnie bowiem z § 10 ust 1 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na moment zawarcia umowy wynosiła 2,55% (a w okresie ubezpieczenia 3,55%). Nie można podzielić poglądu strony powodowej, że umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego. § 10 ust 2 umowy kredytu określa bowiem w jakich przypadkach może nastąpić zmiana wysokości oprocentowania. Słusznie przy tym wskazał pełnomocnik pozwanego, że bank miał obowiązek poinformowania o każdej zmianie oprocentowania (§ 10 ust 3 umowy), a kredytobiorcom przysługiwało prawo wypowiedzenia przedmiotowej umowy. Wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła w jaki sposób pozwany bank zmieniał oprocentowanie przy niniejszej umowie. Nie zostało zatem wykazane, że Bank zastosował inną stawkę procentową, a jeśli tak to jaką. Sądowi z urzędu jest wiadome (z racji ilości rozpoznawanych tzw. spraw frankowych), że stawki oprocentowania w miarę wzrostu kursu CHF były obniżane przez pozwany bank i to poniżej poziomu wskazanego w umowie powodów.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Nie można przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika z zeznań powoda, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił im obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, której jednak nie wybrali. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Mieli więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powodowie wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać umowy kredytu z dnia 10 października 2006 roku za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 kc i zasądzić kwotę dochodzoną przez powoda.

Z przyczyn podanych powyżej oddaleniu podlegało również żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu. Nawet jeśli przyjąć, że powodowie posiadają interes prawny w tak określonym żądaniu (art. 189 k.p.c.), to zdaniem Sądu nie można przyjąć, by przedmiotowa umowa była nieważna. Nie ma przy tym potrzeby powtarzania w/w argumentacji.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385⁽²⁾ k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, (...), (...):EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową

obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22⁽¹⁾k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, (...) (...). 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu budowy domu na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 608 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony (powodowie zaangażowali jedynie 6,01% kosztu inwestycji). W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki nieuzgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami. Podnieść jednak należy, że regulacja zawarta w § 1 ust. 3 umowy była indywidualnie uzgodniona z powodami. Przede wszystkim wskazać należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powodowie mogli wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD, Euro, GPB). Przyjąć zatem należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powodom w jakikolwiek sposób narzucony. Jak wynika z zeznań powoda pracownik banku wskazał powodowi, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze gdyż miesięczna rata kredytu jest niższa niż przy kredytach złotówkowych. Okoliczność tą potwierdził również świadek H. P.. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana

wysokość raty spowodowała, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważali, że taki kredyt jest dla nich optymalny.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI A Ca 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 1 ust 3A, § 7 ust 1, § 11 ust 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspredowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez

konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Nadto aneks pozwalający im na spłatę rat bezpośrednio w walucie zawarli dopiero w styczniu 2014 r. mimo, że od trzech lat powinni wiedzieć o obowiązujących w tym temacie przepisach prawa. Jak wynika z zeznań powoda w czasie gdy CHF był na niskim poziomie (około 2 zł za 1 CHF) powód zastanawiał się nad przewalutowaniem kredytu, ale ostatecznie z niewiadomych przyczyn takiego wniosku nie złożył. W ocenie Sądu, zasady doświadczenia życiowego wskazują, że powód nie złożył takiego wniosku, gdyż dzięki temu, że kredyt był indeksowany do CHF powodowie korzystali na niższym oprocentowaniu niż w przypadku kredytu złotówkowego.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 608 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Musieli zatem zdawać sobie sprawę, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika z umowy.

Z treści § 1 ust 3a umowy wynika, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w umowie, a w punkcie tym wskazano, że kwota ta na koniec dnia 28 września 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 247 910,29 CHF. Jakkolwiek wspomniana regulacja może naruszać dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Wskazać bowiem należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 28 września 2006 r. wynosi 247 910,29 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,4525 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych (w dniu 28 września 2006 r. średni kurs kupna CHF wg tabeli NBP wynosił 2,4962 zł). Zasadna jest również konstatacja, że akceptowali to, że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 247 910,29 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że transze kredytu zostały uruchomione, w 6 ratach i saldo kredytu ostatecznie wyniosło 264 670,77 CHF. Jakkolwiek była to kwota wyższa niż wskazana informacyjnie w umowie, to jednak wskazać należy, że kredyt był uruchamiany przez okres 1 roku, na skutek odpowiednich dyspozycji powodów, którzy widzieli po uruchomieniu każdej transzy w jaki sposób wyliczane jest ich zadłużenie w odniesieniu do CHF. To, że wysokość zadłużenia po uruchomieniu całego kredytu była inna niż wskazana w umowie wynikała z faktu zmiany kursu CHF (w tym czasie kurs CHF spadał), co jak wynika z zeznań powoda wpływało jednocześnie korzystnie na wysokość rat kredytu spłacanych w ówczesnym czasie.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość ich zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego

naruszenia interesów powodów. Nieuprawnione są przy tym zarzuty powodów, że zadłużenie zostało przeliczone po kursie, który rzekomo miał nie obowiązywać u pozwanej. Powodowie nie udowodnili twierdzeń w tym zakresie. Strona pozwana publikuje swoje kursy na stronach internetowych, nie było zatem przeszkód by powodowie udowodnili, że ich transze zostały przeliczone po innym kursie niż wynikający z umowy.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacje zawarte w § 1 ust 3a i § 7 ust 1 umowy rażąco naruszały interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarte w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej i pogorszenia sytuacji materialnej powodów, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie aneks antyspreadowy zawarli dopiero w styczniu 2014 r.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez

powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Jakkolwiek powód twierdził, że kurs pozwanego banku był zawsze mniej korzystny niż kurs NBP, to jednak stwierdzić należy, że powód sam przyznał, iż nie dokonywał stosownych obliczeń by udowodnić podnoszoną przez siebie tezę. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy jej postanowienia były dla nich zrozumiałe, a dopiero z mediów dowiedzieli się o problemach „frankowiczów”. Powodowie wskazali, że nie porównywali kursów walut stosowanych przez inne banki czy instytucje finansowe. Nie można również pomijać faktu, że powodowie z niewiadomych przyczyn nie zdecydowali się na przewalutowanie kredytu, gdy kurs CHF był na niskim poziomie, mimo, że jak wynika z zeznań powoda rozważał taką możliwość. Wreszcie powodowie dopiero 3 lata po wejściu w życie ustawy antyspreadowej zmienili zasady spłaty, a wcześniej dokonywali spłat po kursie ustalonym przez bank na podstawie jego tabeli, zaś problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2006 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust 5 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 5 umowy rażąco naruszono ich interesy. Tymczasem z zeznań powodów jednoznacznie wynika, że wybrali kredyt waloryzowany do CHF bo dzięki temu raty kredytu były 2 krotnie niższe niż w przypadku kredytu złotowego. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Nie można również przyjąć, że do dokonania przeliczeń zasadne jest zastosowanie kursu z dnia zawarcia umowy. Zastosowanie tego kursu pozbawiłoby umowę elementu waloryzacji do kursu CHF, co do którego to postanowienia obie strony umowy były zgodne. Ponadto nie można przyjąć by kurs CHF z dnia zawarcia umowy kredytowej był kursem rynkowym przez okres 10 lat wykonywania umowy, a przynajmniej ta okoliczność przez stronę powodową nie została udowodniona. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że od stycznia 2014 r. powodowie spłacają kredyt w CHF. Przy czym wskazać trzeba, że do swoich wyliczeń powodowie od stycznia 2014 r. przyjęli średni kurs NBP /k.906/.

Podkreślić przy tym należy, że nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Powodowie nigdy nie mogliby nabyć waluty na rynku bankowym wg średniego kursu NBP, gdyż jest on ustalany dla celów rozliczeń transakcji bilansowych czy skarbowych, a nie sensu stricte kupna-sprzedaży walut.

Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotych, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też dokonując obliczeń należałoby dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od dnia 18 października 2007 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, [legalis nr 1281601](#)). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powód winien był wykazać w jakiej wysokości kredytobiorcy spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 ([Legalis nr 1213095](#)) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powódowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powódowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów. Nie można zatem przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego

powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedzieli, że ich zadłużenie po uruchomieniu transz kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani powodowie, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...) czy też decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Wreszcie, jak wskazano nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowe klauzule indeksacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne to nie można przyjąć by zasadne było żądanie zwrotu kwoty wskazanej przez powoda. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia transzy kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Należałoby jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniałoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta (zważywszy na to, że on zarzuca stosowanie wygórowanych przez pozwanego bank kursów walut) i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z § 7 ust 1 czy § 11 ust 5 umowy określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu.

W ocenie Sądu nie można również przyjąć, że pozwany winien ponosić odpowiedzialność kontraktową czy deliktową z tytułu tego, że rzekomo błędnie obliczył należne raty kapitałowo-odsetkowe. Strona powodowa, w świetle powyższych rozważań, nie wykazała by faktycznie doszło do błędnego obliczenia rat kapitałowo-odsetkowych, a w konsekwencji, że ponosiła szkodę w kwocie rzekomo nadpłaconych rat.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 608 000 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powód był uprawniony do domagania się zapłaty kwoty 536 162,20 zł (ewentualnie 375 429,80 zł plus 42 133,90 CHF – k. 890).

Domagając się zwrotu kwoty z tytułu niedozwolonych postanowień umowy w zakresie indeksacji, powodowie pomijają, że część postanowień umowy została zmieniona aneksem, tj. z dnia 7 stycznia 2014 r. (aneks antyspreadowy). W ramach stosunku zobowiązaniowego, którego źródłem była umowa kredytowa z 10.10.2006 r., od dnia zawarcia ww. aneksu, wskazywane przez powodów postanowienia już nie obowiązywały. Zatem ewentualna abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. Kwestia ewentualnej niepewności kursów walut - tabeli kursowej została wyeliminowana na podstawie tzw. aneksu antyspreadowego podpisanego w 2014 r. przez umożliwienie powodom spłaty bezpośrednio rat bez powoływania się na kurs z tabeli pozwanego banku.

Z przyczyn podanych powyżej oddaleniu polegały również roszczenia ewentualnie o ustalenie zgłoszone przez powodów. Nie można bowiem przyjąć, że strona powodowa ma obowiązek spłacenia kredytu jedynie w kwocie 608 000 zł, że raty nie powinny być przeliczane po kursie CHF i oprocentowanie nie powinno być naliczane od kwoty zwaloryzowanej. Jak wyżej wskazano umowa kredytu waloryzowanego do CHF mieściła się w katalogu umów dopuszczalnych przepisami prawa. Oznacza to, że wartość zadłużenia powodów musi być odniesiona do równowartości kwoty 608 000 zł według CHF na dzień uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Brak było podstaw do uznania, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne, a tym samym by pozwany nie był uprawniony do przeliczenia rat po kursie CHF i naliczania odsetek od rat wyrażonych w CHF.

Nie można również przyjąć by regulacja zawarta w § 10 ust 2 umowy dotycząca okoliczności, które uprawniały pozwany bank do dokonania zmiany wysokości oprocentowania była abuzywna.

Wskazać należy, że regulacja dotycząca oprocentowania odnosi się do głównych świadczeń stron, a zatem wyłączona jest możliwość badania jej w kategoriach abuzywności.

Nadto nawet jeżeliby przyjąć dopuszczalność jej badania jako klauzuli abuzywnej to podkreślić trzeba, że przepisów kodeksu cywilnego regulujących kwestie związane z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, tj. art. 385¹ - 385³ k.c. nie można interpretować w oderwaniu od kontekstu, w jakim zostały one wprowadzone do polskiego porządku prawnego, tj. okoliczności, iż stanowią one implementację unijnej Dyrektywy 93/13/EEC o niedozwolonych klauzulach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95/29 z 21.4.1993 r.). Z uwagi na obowiązujące w prawie unijnym reguły wykładni, interpretacji powyższych przepisów prawa krajowego dokonywać należy zgodnie z celem i treścią powołanej wyżej dyrektywy. Wskazać należy, iż lista postanowień wymienionych w art. 385³ k.c. odpowiada katalogowi typowych klauzul niedozwolonych wskazanych w dyrektywie, Przepis art. 3 ust. 3 Dyrektywy stanowi, że załącznik do dyrektywy zawiera przykładowy i niewyczerpujący wykaz warunków umowy, które mogą być uznane za nieuczciwe. Jednym z tych warunków (wymienionych w lit. j) jest „umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy według własnego uznania jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie”. Jednocześnie w pkt. 2 załącznika do Dyrektywy stwierdza się, że: „Stosowanie lit. j) nie narusza warunków, zgodnie z którymi dostawca usług finansowych zastrzega sobie prawo do zmiany stopy procentowej płaconej przez konsumenta lub jemu należnej albo zmiany wysokości opłat za inne usługi finansowe bez wcześniejszego powiadomienia, o ile istnieje uzasadniona przyczyna takiego postępowania, pod warunkiem że dostawca usług będzie zobowiązany do jak najszybszego powiadomienia o tym drugiej strony umowy, która uzyska prawo do niezwłocznego rozwiązania umowy.” Dokonując wykładni spornego postanowienia umowy z uwzględnieniem celu Dyrektywy (zapewnienie ochrony szeroko rozumianych interesów konsumenta, w tym ekonomicznych), stwierdzić należy, że w postanowieniu tym określono zarówno przesłanki zmiany oprocentowania kredytu, jak i zobowiązano Bank do każdorazowego powiadamiania klienta w sposób określony w umowie o zmianie oprocentowania kredytu. Nadto, kredytobiorcy przyznano uprawnienie do wcześniejszej spłaty kredytu bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów oraz uprawnienie do wypowiedzenia umowy kredytu.

W konsekwencji zdaniem Sądu na gruncie analizowanego stosunku umownego nie ma podstaw do wywodzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 umowy.

Wreszcie wskazać należy, że fakt, iż strona powodowa kwestionuje kwotę kapitału kredytu przeliczoną z PLN na CHF oraz wysokość pobranych rat kredytowych w żaden sposób nie uzasadnia któregokolwiek z żądań pozwu. Podkreślić należy, że na stronie internetowej banku są podane kursy walut również w ujęciu historycznym. Strona powodowa miała zatem możliwość wykazać, że przeliczenie transz kredytu nastąpiło niezgodnie z treścią umowy. Mogła bowiem złożyć wydruki historycznych tabel kursu u pozwanego i wykazać, że w/w przeliczenia zostały dokonane nieprawidłowo. Jednakże strona powodowa nie uczyniła zadość powyższemu.

W ocenie Sądu nie zasługiwało również na uwzględnienie żądanie określone w piśmie powodów z dnia 15 maja 2018 r. /k.1050/ oparte o treść art. 357¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem - jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany

stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Powodowie domagali się w oparciu o ten przepis rozwiązania umowy, ewentualnie oznaczenia wysokości świadczenia wynikającej z tej umowy poprzez oznaczenie, że na kwotę świadczenia składa się kwota kapitału kredytu wyrażona w PLN, odpowiadająca kwocie faktycznie wypłaconego kredytu wraz z odsetkami umownymi przy uwzględnieniu wszystkich wpłat powodów dokonanych na rzecz kredytu, ewentualnie z ustaleniem oprocentowania charakterystycznym dla kredytu w PLN (WIBOR) bądź oznaczenie wysokości zobowiązania w inny sposób, zgodnie z uznaniem sądu i po rozważeniu interesów stron.

W ocenie Sądu zmiana kursu CHF jaka nastąpiła od dnia uruchomienia pierwszej transzy kredytu do dnia wyrokowania nie może być uznawana za nadzwyczajną zmianę stosunków w rozumieniu art. 357¹ § 1 k.c. Przez "nadzwyczajną zmianę stosunków" rozumieć należy taki stan rzeczy, który zdarza się rzadko, a jednocześnie jest niezwykle, niebywały, wyjątkowy, normalnie niespotykany. Nadzwyczajna zmiana stosunków w rozumieniu art. 357¹ k.c. jest to zmiana o charakterze powszechnym, niezależnym od woli stron, a nadto musi to być zmiana zasadnicza niemieszcząca się w ryzyku kontraktowym. Zdaniem Sądu zmiana kursu waluty co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce (tak też wyrok SA w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 r. I ACa 1502/13, lex nr 1459094). Nie ulega wątpliwości, że strony zawierające umowę muszą ponieść "zwykłe ryzyko kontraktowe", jakie wiąże się ze stałymi, normalnymi zmianami zachodzącymi w stosunkach społeczno-gospodarczych. Przepis art. 357¹ § 1 k.c. powinien znaleźć zastosowanie wówczas, gdy pewne zjawiska wywołują taką zmianę stosunków, która nie mieści się już w granicach owego zwykłego ryzyka (por. A. Olejniczak (w:), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2014, teza 4 do art. 357 1 k.c.).

W tej sytuacji nie powinno być wątpliwości, że zmiana kursu waluty objęta jest ryzykiem kontraktowym. Na rynku kredytowym od lat funkcjonuje zasada, że najbezpieczniejszą formą pozyskiwania kredytu jest waluta, w jakiej kredytobiorca zarabia. Oczywiście, na ogół rata kredytowa jest wówczas wyższa, niż w przypadku kredytu zaciąganego w walucie obcej, bądź denominowanego do takiej waluty. Kredytobiorca jednakże decydując się na zaciągnięcie kredytu waloryzowanego, z jednej strony uzyskuje korzyść w postaci niższej raty, czasami nawet o 50%, z drugiej jednak strony przyjmuje na siebie ryzyko zmiany kursu waluty obcej. Podkreślić należy, że kursy walut zależą od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce, a nie od woli ustawodawcy. Kursy walut same w sobie niosą element niestałości, w szczególności na przestrzeni wielu lat (np. w przypadku umów kredytowych zawartych na okres 20, 30 lat). Podobnie - w drodze swoistej analogii - kształtują się inwestycje giełdowe. Inwestor decyduje np. o zakupie akcji konkretnej spółki i o momencie ich sprzedaży. Z kolei kredytobiorca decyduje o tym czy zaciągnąć kredyt w walucie polskiej ale o wyższej miesięcznej racie, czy też w walucie obcej bądź indeksowanej do takiej waluty ale o racie dużo niższej. Ryzyko wyboru ponosi jednak inwestor na rynku giełdowym i kredytobiorca na rynku kredytowym.

Wskazać również należy, że art. 357¹ k.c. wymaga, powszechności zmiany stosunków i nieprzewidywalności ryzyka związanego ze zmianą tych stosunków. Termin "zmiana stosunków" nie określa zmiany w indywidualnej sytuacji strony zobowiązania (np. kłopoty finansowe, choroba), ale zmiany w zakresie stosunków społecznych, dotyczące większej grupy podmiotów, a w szczególności zmiany warunków gospodarczych, o charakterze powszechnym i niezależne od stron (por. A. Olejniczak (w:), op. cit., teza 3 i 4). Już a priori trudno tu mówić o powszechności. Nie wszystkie udzielane w 2006 r. kredyty były kredytami waloryzowanymi. Część kredytobiorców decydowała się na zaciągnięcie kredytu złotowego czy waloryzowanego do innej waluty obcej niż CHF. Ponadto - jak wskazano powyżej - musi nastąpić nieprzewidywalność ryzyka związanego ze zmianą stosunków. Podkreślono już, że zmiana kursów walut objęta jest ryzykiem kontraktowym. Ponadto, w niniejszym stanie faktycznym udzielenie kredytu waloryzowanego do CHF nastąpiło na wniosek powodów. W § 30 umowy zawarto jednoznaczny zapis, że "kredytobiorca jest świadomy,

że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu” /k.41/. Podpisując to oświadczenie - poza tym, że zmiany kursów walut stanowią element ryzyka kontraktowego co do zasady - powodowie jednoznacznie przyznali, że rzeczony fakt ryzyka jest im znany i że rozumieją konsekwencje tego stanu rzeczy.

Klauzula rebus sic stantibus znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy strony nie mogły przewidzieć omawianej nadzwyczajnej zmiany stosunków. Nie może zatem skutecznie powoływać się na art. 357¹ § 1 k.c. strona, która przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o wysokim prawdopodobieństwie zdarzeń, które w normalnych okolicznościach byłyby uznawane za nadzwyczajne; poprzestanie na literalnej interpretacji tego artykułu prowadziłoby do tolerowania niestaranności (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 marca 2016 r. I ACa 1362/15, LEX nr 2017716). Wzrost kursu franka szwajcarskiego stanowi sytuację objętą zwykłym ryzykiem umownym w przypadku zawierania kredytów indeksowanych do waluty obcej. Istotne znaczenie odgrywa rodzaj zawartej umowy; nie może budzić wątpliwości, iż z samej istoty umowy kredytu waloryzowanego do waluty obcej i zaciągniętego na 27 lat wynika znaczne, aczkolwiek typowe dla tego rodzaju umów, ryzyko kontraktowe. Podkreślić należy, że powodowie mogli sprawdzić jak zmieniał się kurs CHF w przeszłości, czy dochodziło do zmian jego wartości. Tymczasem powszechnie jest wiadome, że do tych zmian i to istotnych dochodziło przed zawarciem przedmiotowej umowy, co zresztą potwierdza wykres przedstawiony przez stronę powodową na k. 1056, a także wywody wskazane przez pozwanego k. 1074-1075.

Wreszcie wskazać należy, że niedopuszczalne jest ukształtowanie sytuacji stron na podstawie art. 357¹ § 1 k.c. z uwzględnieniem interesów jedynie jednej strony, nawet gdy jest to strona słabsza będąca konsumentem. Powodowie domagając się rozwiązania umowy wskazują, że wynika to z faktu, że całe ryzyko walutowe zostało przerzucone na powodów. Tymczasem powodowie pomijają, że dzięki temu, że kredyt był waloryzowany do CHF jednocześnie ich raty były niższe niż w przypadku kredytów złotówkowych, co wynikało z niższej stopy procentowej. Nadto gdy CHF spadł poniżej kursu, po którym były uruchamiane transze kredytu (2 zł – 1CHF), pozwany bank otrzymywał niższe raty od kredytobiorcy i wówczas pozwany bank nie domagał się rozwiązania umowy czy też innego określenia świadczeń stron. Z kolei żądanie oznaczenia świadczenia, że jest to kwota kapitału wyrażona w PLN oprocentowana odsetkami umownymi w rzeczywistości zmierza do wyeliminowania indeksacji, nie uwzględniając przy tym w żaden sposób interesów strony pozwanej.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uwzględnienia, któregokolwiek z żądań sformułowanych w oparciu o art. 357¹ § 1 k.c.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu w podwójnej wysokości w oparciu o § 15 ust 3 w/w rozporządzenia (pkt II wyroku).

W ocenie Sądu brak było podstaw by zasądzać wynagrodzenie dla pełnomocnika pozwanego od każdego z żądań pozwu, pierwotnego i pozostałych pięciu ewentualnych, łącznie 37 800 zł. Zdaniem Sądu wartość przedmiotu sporu od każdego z żądań zgłoszonych w pozwie podlega zsumowaniu i to wyznacza wysokość wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego. Każde kolejne zgłoszenie żądań ewentualnych (w toku postępowania) stanowiło rozszerzenie żądania pozwu. Zgodnie zaś z § 19 rozporządzenia - w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

Z uwagi jednak na znaczny nakład pracy i konieczność ustosunkowania się do pism procesowych, w których powodowie zgłaszali nowe żądania ewentualne (przy czym w ramach danego żądania ewentualnego było ono rozbudowane o kolejne żądania ewentualne), zdaniem Sądu zasadne jest przyznanie pełnomocnikowi pozwanego

wynagrodzenia w podwójnej stawce (§ 15 ust 3 pkt 1 rozporządzenia). Podnieść należy, że pełnomocnik pozwanego był zobligowany do dokonania stosownej analizy aby móc ustosunkować się do coraz to nowo zgłaszanych żądań strony powodowej. Treść pism procesowych pełnomocnika pozwanego wskazuje na znaczny nakład jego pracy w tym zakresie.

SSO Eliza Kurkowska

(...)